Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 220 Katowice, sobota 22-go września 1928. **Rok 27**

Trudności w rokowaniach polsko-niemieckich.

Wiedeń. (PAT.) „Wiener Neueste Nachrichten“ w depeszy z Berlina podają następujące uwagi, dotyczące rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Przyjazd ministra Hermesa do Berlina tłumaczą w kołach niemieckich tem, że rokowania mimo niewątpliwie przyjaznej atmosfery nie doprowadziły jeszcze w żadnym punkcie do porozumienia. Dotyczy to przedewszystkiem spraw, omawianych przez komisję prawniczą. Zdaje się, że ze strony Polski czynione są trudności w kwestji żądań niemieckich, dotyczących osób prawnych, dla których Niemcy domagają się największego uprzywilejowania. Minister Hermes pragnie widocznie poinformować się o rozmowie między kanclerzem niemieckim a ministrem Zaleskim, która — jak słychać — doprowadziła tę sprawę do porozumienia.

W kwestji rozporządzenia o strefie granicznej również nie doszło do wyrównania stanowisk. Szczególnie dotyczy to nabywania gruntów, wydalania i t. d. Przypuszczają, że przeciwieństwa te nie są do nieprzezwyciężenia.

Liczą się tu z dłuższem trwaniem rokowań. Obie strony zapewne zmniejszą swe żądania celne. Rząd niemiecki stoi nadal na stanowisku, że zawieranie umów częściowych jak n. p. umowy drzewnej nie jest wskazane, a pożądane jest rozszerzenie traktatu. Wreszcie w przyszłym traktacie stawki celne mają być ułożone tak, że zmiana taryf ze strony Polski nie dotknie handlu niemieckiego. W kwestji węglowej spodziewają się obie strony porozumienia jako następstwa bezpośrednich rokowań międzynarodowych zainteresowanych przemysłowców.

Żądania Landbundu.

Berlin. (PAT.) Landbud na odbytej konferencji w Dreźnie uchwalił rezolucję, domagającą się kategorycznie wprowadzenia napowrót obostrzeń weterynaryjnych przy imporcie mięsa z zagranicy. Rezolucja wyraża przekonanie, że rząd Rzeszy w rokowaniach handlowych z Polską uwzględni interesy hodowców nierogacizny w Saksonji. Landbund żąda wprowadzenia odpowiednio wysokich stawek celnych na wwóz kartofli i nierogacizny z Polski do Niemiec.

Raport delegata niemieckiego.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt“ donosi, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską były minister Hermes złożył rządowi Rzeszy sprawozdanie o przebiegu dotychczasowych rokowań w Warszawie. Dr. Hermes w niedzielę odjedzie z powrotem do Warszawy.

Socjaliści przeciw Hindenburgowi.

Berlin. (PAT.) Berlińska prasa nacjonalistyczna podnosi z naciskiem, że w uroczystościach śląskich na cześć prezydenta Hindenburga nie biorą udziału koła socjalistyczne i republikańskie Śląska. Prasa ta przytacza z oburzeniem lekceważącą wzmiankę socjalistycznego dziennika wrocławskiego „Volkswacht“, który oświadcza, że Wrocław ma w tym tygodniu cały szereg sensacyj. Przez dwa dni bawił Hindenburg, a na trzeci zapowiedziane jest przybycie cyrku Sarrasaniego. „Börsen-Zeitung“ zestawia to wyrażenie socjalistycznego dziennika o prezydencie Rzeszy z głosami prasy polskiej o mowie Hindenburga i podnosi, że prasa polska oburza się i krytykuje mowę prezydenta Hindenburga i zarzuca jej, że nie przyczyni się ona do poprawy stosunków polsko-niemieckich, ale utrzymuje się w ramach przyzwoitości politycznej i nie obraża osoby prezydenta Rzeszy.

Pogrom żydów w Bremie.

Berlin. (PAT.) „Vorwärts“ donosi, że w Bremie członkowie organizacyj nacjonalistycznych dokonali w ostatnich dniach całego szeregu napadów antysemickich na cały szereg osób o wyglądzie żydowskim. M. in. napastnicy, którzy działali w grupkach po 6 do 8 osób, zbili na ulicach kilku cudzoziemców, m. in. obywatela włoskiego, oraz konsula brazylijskiego w Bremie, który uderzony został kastetem w głowę, tak, że stracił przytomność.

Zajście to wywołało pewne powikłanie dyplomatyczne między wolnem miastem Bremą a władzami brazylijskiemi. Senat wolnego miasta Bremy, który dumny był z tego, że Brema jest jednym z głównych portów Europy, utrzymujący handel z Brazylją, musiał uroczyście wyrazić ubolewanie z powodu zajścia.

Klęska nacjonalistów gdańskich.

Gdańsk. (PAT.) W sejmie gdańskim rozpoczęły się debaty w drugiem czytaniu nad wniesioną po raz drugi zmianą sprawy konstytucji gdańskiej. Nacjonaliści niemieccy i liberali narodowi stoją na stanowisku, że parlamentaryzacja senatu jest niemożliwa, wskutek czego sprzeciwiają się zmianie konstytucji. Komuniści byliby gotowi przychylić się do projektu konstytucji, o ileby uwzględnione zostały w tej dziedzinie ich specjalne życzenia, a przedewszystkiem kwestja niezmniejszania liczby posłów. W ciągu posiedzenia wnioski partyj opozycyjnych t. zn. nacjonalistów niemieckich i komunistów w sprawie zmiany konstytucji zostały odrzucone, natomiast projekt w opracowaniu stronnictw senakich został przyjęty zwykłą większością. W najbliższy piątek odbyło się trzecie czytanie, w którem dla uchwalenia projektu konieczna jest kwalifikowana większość.

Dalszy ciąg posiedzenia poświęcony był debacie, nad wnioskiem nacjonalistów niemieckich, domagającym się przywrócenia przepisów taryfowo-kolejowych, oraz narodowych liberałów, żądających, ażeby w przyszłości wszelkie umowy w podobnych sprawach przedkładane były sejmowi do zatwierdzenia. W toku dyskusji nacjonaliści niemieccy i narodowi liberali atakowali w gwałtownych słowach politykę porozumienia w Polsce obecnego sejmu, a zwłaszcza występowali przeciwko umowie polsko-gdańskiej w sprawie unifikacji taryf kolejowych, zarzucając, że w umowie tej Gdańsk wyrzekł się rzekomo swych praw suwerennych.

Po dyskusji wniosek nacjonalistów niemieckich, został odrzucony, wniosek zaś narodowych liberałów przekazany został do komisji głównej sejmu gdańskiego.

Nowy sezon polityczny.

Niebawem wraca z wywczasów w Rumunji marsz. Piłsudski. Z tego powodu pisze dziennik krakowski „Czas“, że powrót marszałka będzie oznaczał zakończenie sezonu martwego w naszej polityce wewnętrznej a tem samem rozpoczęcie okresu czynnego. Zwołanym zostanie sejm i senat — a rząd wystąpi z szeregiem projektów nowych ustaw.

Jest wielką zasługą rządu, pisze dalej „Czas“, że korzystając ze swojej legalnej i faktycznej przewagi nad sejmem rozwinął w ciągu ubiegłego roku ogromnie żywą działalność ustawodawczą; wiadomo przecież, że w formie „dekretów“ wydał, korzystając z pełnomocnictw kilkaset bardzo doniosłych i potrzebnych ustaw, na które sejm nie byłby się nigdy ze znanych przyczyn zdobył. Ta droga, po wygaśnięciu pełnomocnictw, jest obecnie zamkniętą. Pozostaje rządowi tylko droga wnoszenia swoich „projektów“ do sejmu, a rząd, o ile słychać, zamierza w wydatnym stopniu z tej drogi korzystać. Biura rządowe przygotowały lub przygotowują znaczną liczbę „projektów“, z czego wynika, że sezon letni był „martwym“ tylko pozornie. Prawdopodobnie zaczną one niebawem z biur rządowych wpływać do biura sejmowego, a sejm i senat będą miały tem samem sposobność okazać swoją zdolność do pozytywnej i pożytecznej pracy.

Jednym z projektów, opracowanych przez rząd (ministerstwo skarbu) i gotowych już niemal do przedłożenia sejmowi i senatowi, jest projekt ustawy budżetowej na następny okres skarbowy. Wpłynie on do sejmu w październiku i stanie się tam przedmiotem żywej dyskusji jako najlepszy sprawdzian dobrej lub złej gospodarki państwowej we wszystkich dziedzinach. O ile słychać, budżet ten ma nie wiele się różnić od poprzedniego co do wysokości rozchodów i dochodów, co jest objawem zdrowym. Wobec wniesienia budżetu na pół roku blisko przed terminem jego wejścia w życie, sejm będzie miał dość czasu, aby w ciągu zimy poddać go gruntownemu rozpatrzeniu. Ma więc znowu znakomitą sposobność zamiast jałowych napaści, rekryminacyj i gadanin usprawiedliwić swoją potrzebę egzystencji pozytywną pracą dla dobra państwa.

O ile słychać, rząd nie wystąpi z własnym projektem w jednej z najdonioślejszych i najpilniejszych spraw państwowych, to jest w kwestji zreformowania naszego ustroju państwowego. Że ustrój ten jest złym i że reformy potrzebuje, to rząd oczywiście wie, a przemówienie marszałka Piłsudskiego w ciągu lata dały temu przekonaniu mocny wyraz. Wie rząd także, że to jest sprawa pilna i doniosła, a jednak nie chce występować na razie w tej sprawie z inicjatywą, lecz pozostawia ją sejmowi.

Wobec tego inicjatywa przechodzi do rąk najsilniejszego stronnictwa sejmowego i senackiego, to znaczy do Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem. Stronnictwo to przeprowadziło w ciągu miesięcy wakacyjnych szereg prac przygotowawczych, celem wystąpienia z projektem reformy konstytucji.

Rozpoczynający się sezon polityczny zapowiada się przeto, jako jeden z najbardziej interesujących i ważnych okresów w Polsce; tem więcej, że niedotknęliśmy tutaj ani spraw polityki zagranicznej (sprawozdanie ministra Zaleskiego z akcji genewskiej w kwestji Litwy i Nadrenji), ani spraw ekonomicznych (traktat handlowy z Niemcami oraz walka z biernością naszego bilansu). Jeśli dodamy jeszcze i powyższe sprawy, w których rząd z pewnością przyjdzie przed sejm z doniosłemi sprawozdaniami i wnioskami, to uzyskamy obraz pełny, obraz chwili dla życia państwowego doniosłej. Czytelnicy gazet mieli przez kilka ostatnich miesięcy wrażenie, że polityka polska znajdowała się

w stanie stagnacji, a artykuły dzienników czytanych przez nich były mdłe. Można zaręczyć, że najbliższe miesiące dadzą spragnionym wrażeń czytelnikom politycznych gazet pełnowartościowe odszkodowanie.

Przegląd polityczny

Wrażenie mowy prez. Hindenburga w Polsce.

Z powodu mowy, wygłoszonej przez prezydenta Hindenburga w Opolu, pisze półurzędowa „Epoka":

Mowa wygłoszona przez prezydenta Rzeszy Niemieckiej marszałka Hindenburga wywołała w Polsce zrozumiałe zdziwienie. Nie można powiedzieć, aby manifestacje, które odbyły się w poniedziałek ubiegły na Śląsku Opolskim z powodu pobytu tam prezydenta Rzeszy niemieckiej przyczyniały się do ułatwienia stosunków polsko-niemieckich. Przemówienia, przypominające o walce pomiędzy ludnością polską a niemiecką w czasie plebiscytu, kwestjonowanie decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie podziału Górnego Śląska i malowanie w najciemniejszych barwach skutków tej decyzji — wszystko to nie sprzyja prowadzeniu rokowań o dobre sąsiedzkie stosunki gospodarcze, które mają znaleźć wyraz w traktacie handlowym.

Przemówienia w Opolu i Gliwicach nabierają szczególniejszego zabarwienia, jeżeli zestawić je z tem, co prezydent Hindenburg oświadczył dnia 11 lipca, gdy przyjmował listy uwierzytelniające posła Knolla. Słyszeliśmy w tej mowie wówczas następujące słowa:

„Do powszechnego uzdrowienia, od którego daleką jest jeszcze Europa niestety także w r. 1928 — przyczynią się sąsiadujące ze sobą kraje Niemcy i Polska najlepiej przez to, że uregulują swe gospodarcze stosunki zapomocą traktatów. Mam nadzieję, że istniejące jeszcze w tym względzie trudności zostaną wnet pokonane i że porozumienie, jakiego należy oczekiwać co do kwestji wzajemnych stosunków gospodarczych umożliwi wyrównanie zachodzących przeciwieństw także pod innymi względami i że to pociągnie za sobą dalsze polepszenie sąsiedzkich stosunków między Niemcami a Polską".

Ojciec św. do Międzynarodowego Związku Kobiet Katolickich.

W kwietniu rb. obradował w Hadze zarząd Międzynarodowego Związku Kobiet Katolickich. W odpowiedzi na przesłane do Watykanu sprawozdanie o przebiegu tych obrad, Ojciec św. polecił przesłać pani F. Steenbergne-Engeringh list, w którym podane zostały ważne wskazówki postępowania. W liście tym Papież stwierdza z radością udział katolickich osób świeckich w chirarchicznym apostolacie", w celu obrony żądań religijnych i moralnych, w celu rozwinięcia zdrowej i zbawiennej akcji społecznej pod kierunkiem hierarchji, kościelnej, poza obrębem wszelkich partyj politycznych i ponad niemi. Papież zaznacza, że „kobieta katolicka może i musi poświęcić współdziałanie swoje tak rozumianej i przeprowadzanej akcji w tych smutnych, społecznych i domowych warunkach naszych dni i musi znaleźć stanowisko, dane jej przez Opatrzność dla chrześcijańskiego i społecznego odrodzenia, do którego wszyscy dążymy."

Byłoby rzeczą nader zbawienną, by nasze kobiety, grupujące się w trzech związkach, z których każdy nosi nazwę katolicką lub charakter katolicki, utworzyły jeden związek w myśl wskazań Głowy Kościoła.

Chytrość, czy naiwność?

„Deutsche Allg. Zeitung" pisze z powodu wywiadu ministra Zaleskiego w „Neues Wiener Journal", że o ile z jednej strony należy powitać to, iż polski minister uważa granice Polski za zabezpieczone, to jednak należy odeprzeć twierdzenie, jakoby przed podpisaniem paktu Kello'ga istniało jakiekolwiek niebezpieczeństwo dla polskich granic zachodnich.

Niemieckie sfery rządowe wielokrotnie już podkreślały, że obawy Polski pod tym względem są bezpodstawne, albowiem Niemcy dostatecznie zamanifestowały swoją pokojowość i wyrzekły się gwałtownej zmiany granic z Polską, czy to przez podpisanie narzuconego traktatu wersalskiego, i przystąpienie do Ligi Narodów, czy też przez podpisanie traktatów rozjemczych z Polską.

Jeżeli minister Zaleski swoje twierdzenie oparł na tem, iż w niektórych kołach istnieją takie dążności, to ze słusznością możnaby zapytać się, jak osądziłaby Polska fakt, gdyby np. niemiecki minister spraw zagranicznych swą opinję o polskiej polityce rządowej oparł na podstawie głosów, żądających — przyłączenia Gdańska do Polski. Nie można zaprzeczyć, że podobne ciągłe powątpiewanie w pokojowość Niemiec nie może korzystnie wpływać na opinję obu narodów w chwili rokowań handlowych.

Głosy francuskie o opróżnieniu Nadrenji.

Opinja prasy frankuskiej o ostatniej genewskiej uchwale w sprawie rozpoczęcia rokowań co do ewakuacji Nadrenji, jest podzielona. Lewicowe organy wychwalają umiejętność Brianda oraz zręczne postawienie — przez niego wzmiankowanej sprawy, natomiast prawicowe uważają, iż interesy francuskie poniosły w Genewie stanowczą porażkę.

„Echo de Paris" oświadcza, że pertraktacie w tej sprawie prowadzone były z wielką nieostrożnością. Zaznacza on, że Briand miał możność odwlec do następnej sesji odpowiedź na żądanie niemieckie, tymczasem zaś pospieszył się z zajęciem w tej kwestji stanowiska, czem wywołał ogólne zdziwienie, zwłaszcza pośród delegacji angielskiej, która nie była też przygotowana do rokowań w tej sprawie. Dziennik zapytuje dalej o powody takiego pośpiechu i nie rozumie, dlaczego Polska i Czechosłowacja były pozostawione po za nawiasem, wówczas gdy wskazanem było, aby przyjęły udział w pertraktacjach. Na szczęście, oświadcza „Echo de Paris", rokowania zostały raptownie przerwane, a dalsze rozmowy odroczone.

Litwa nadużywa cierpliwości Ligi.

Obecna sesja Ligi Narodów stoi całkowicie pod znakiem zagadnienia, wysuniętego przez Niemcy, co do opróżnienia Nadrenji. Jest to zupełnie naturalne, gdyż zagadnienie to jest zanadto ważne dla całokształtu polityki międzynarodowej, aby nie miało zajmować wszystkich umysłów. Mimoto jednak z porządku dziennego rozważań prasy nie schodzi także spór polsko-litewski. Jeden z najpoważniejszych tygodników francuskich „Pax", poświęcony głównie sprawom Ligi Narodów, oświadcza, że ostatnia sesja Rady Ligi, wykazała dobitnie, i cierpliwość jej jest wyczerpana i dalsze wybryki Woldemarasa nie będą tolerowane. Wyznaczenie komisji, stanowi krok stanowczy ze strony Ligi Narodów ku osobistemu zaangażowaniu się w sprawie litewskiej. Można stanowczo twierdzić, iż światu nie grozi obecnie nowa wojna. Wobec tego Woldemaras powinien zrozumieć, że nic nie zyska na dalszem upieraniu się przy swem nieprzejednanem stanowisku. Liga Narodów może być zmuszona uciec się do wyjątkowych środków. Gdyby tego nie uczyniła, to wielkie mocarstwa, jak Anglja, Francja, a nawet Niemcy potrafią w sposób brutalny, lecz bez wywołania zbrojnego konfliktu, położyć kres sytuacji, trwającej zbyt długo.

Na łamach „Ere Nouvelle" wicemarszałek izby deputowanych Bouyssou oświadcza, że zatarg polsko-litewski stał się obecnie zatargiem Litwy z Ligą Narodów. Autor podkreśla złą wolę, wykazywaną stale przez Woldemarasa, wówczas gdy rząd polski uczynił wszystko, co było w jego mocy dla dotrzymania powziętych w Genewie zobowiązań. Ostatnia sesja Rady Ligi wykazała dobitnie Woldemarasowi całą słabość jego pozycji. Możliwe, że z tego powodu pospieszył zgodzić się na proponowane przez Polskę rokowania, lecz wygrywa w ten sposób ostatnią kartę. Jeżeli raz jeszcze pogardzi radami Ligi, będzie ona niezawodnie zmuszona dla zachowania swego kredytu moralnego uciec się do środków karnych, przewidzianych przez art. 16 paktu.

Nieszczerość Rosji.

Jak wiadomo, Rosja zdecydowała się przystąpić do akcji, zapoczątkowanej przez amerykańskiego męża stanu, Kelloga, celem zapobiegnięcia wojnom. Długo trwało, zanim nastąpiła decyzja Rosji. Głównym powodem było to, że mocarstwa nie wierzą w szczerość pokojowych zamiarów Rosji. Rosja bowiem nie tai się, że dąży stale do wywołania rewolucji w poszczególnych państwach. A każda rewolucja nosi w sobie zarodek wojny międzynarodowej.

Że Rosja tylko dla celów propagandy, a nie ze szczerej miłości pokoju przystąpiła do paktu przeciwwojennego, dowodzi artykuł urzędowego dziennika „Izwiestja", zamieszczony z powodu urzędowego ogłoszenia decyzji rządu o podpisaniu paktu. „Izwiestja" pisze, że nie wierzy w to, aby mocarstwa zatwierdziły umowę, podpisaną przez ich przedstawicieli. Atmosfera międzynarodowa — piszą „Izwiestja" — oraz debaty genewskie w sprawie rozbrojenia nie wzbudzają żadnej wiary w pragnienie sygnatarjuszy paktu do oficjalnego usankcjonowania w możliwie najszybszym czasie zobowiązań w sprawie wyrzeczenia się wojny.

Jeśli ktoś nie wierzy w jakąś sprawę, a mimo to zabiera się do niej, to postępuje nieszczerze. Słuszność miały zatem mocarstwa, że ociągały się z dopuszczeniem Rosji do współpracy pokojowej.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

76) —o— (Ciąg dalszy).

I rzeczywiście — schwycenie oprycznika było dla całej szajki uroczystem świętem. Gotowi byli Maksymowi odpłacić za wszystko, co ucierpieli od jego towarzyszy.

Kilku zbójców o zwierzęcych twarzach, zajęło się przygotowaniem tortur. Wbiwszy w ziemię cztery koły, przymocowali do nich poprzeczne żerdzie, z sterczącemi gwoździami.

Maksym patrzył na wszystko spokojnem okiem. Nie strach było mu umierać w mękach — smutno było umierać bez miecza w dłoni, ze związanemi rękoma, i nie słyszeć w ostaniej chwili ni wojennego okrzyku, ni rżenia koni, jeno dzikie pieśni i pijany śmiech dręczycieli. — Nie o takiej marzyłem śmierci — westchnął — niech się dzieje wola Boża!

Tu Maksym dostrzegł Srebrnego, poznał go i chciał podejść k'niemu, ale rudy pieśniarz schwycił go za kołnierz.

— Pościel gotowa — rzekł — zdejmuj kaftan i kładź się.

— Rozwiążcie mi ręce — odpowiedział Maksym — chcę się przeżegnać.

Chłopka chlastnął nożem po sznurach, któremi były skrępowane ręce Maksyma.

— Żegnaj się, tylko prędko — rzekł, a gdy ten już się pomodlił, Chłopka i rudy zerwali zeń ubranie i zaczęli przywięzywać ręce i nogi jego do żerdzi.

Na to wystąpił Srebrny.

— Chłopcy — ozwał się rozkazującym tonem — słuchać!

Wszystko od razu ucichło, wszystko natężyło uwagę: co dalej będzie? Kniaź zaś po chwili tak mówił:

— Czy wszyscy żądacie, żebym był waszym atamanem? Może są i tacy, co mnie nie chcą?

— Ehe — krzyknął któryś — nie rozumiesz, czy co?

— Słuchaj, ty znami nie igraj!

— Chcą, żebyś atamanił, atamań!

— Namyśl się, pókiś cały!

— To podajcieżże mi otamański czekan — rzekł Srebrny.

— Hurra-ha — krzyknęli rozbójnicy.

Kniaziowi podano topór.

Nikita Romanowicz podszedł prosto do rudego pieśniarza.

— Odwięzuj oprycznika — rozkazał.

Rudy spojrzał nań ze zdziwieniem.

— Rozwiązuj natychmiast — powtórzył Srebrny.

— Co-o? widzisz go, jaki-mi! za kim to się ujmuje! Patrz sam, czy ci na karku dobrze siedzi głowa?

— Opętańcze! słuchaj jak rozkazuję — huknął kniaź. I wywinąwszy czekanem rozpłatał mu czerep.

Rudy padł ani pisknął.

Głuchy szmer rozległ się pomiędzy opryczenikami. Kniaź nie dał im się ocucić z pierwszego wrażenia.

— Ty odwiązuj! — zagrzmiał znowu, zamierzając się młotem na Chłopkę.

Chłopka też w mgnieniu oka uwolnił Maksyma.

— Chłopcy — ciągnął dalej Nikita Romanowicz — jeniec wasz tak samo jest przyjacielem opryczenictwa, jak i my. Niech Bóg was uchowa, abyście mieli go choć palcem tknąć. A teraz niema co marudzić, bierzcie broń, ja was prowadzę.

Stanowczy głos i rozkazująca postawa Srebrnego, nadzwyczaj podziałały na opryszków.

— Ehe! — mruknął któryś pod nosem — ten, bratku, nie żartuje.

— To mi ataman! — mówili inni.

— Z nim nie igraj! Widzisz, jak ci rudego dziabnął!

Tak to rozmawiali między sobą rozbójnicy, i żadnemu już nie przyszło do głowy klepać Srebrnego po ramieniu, lub się z nim całować.

— Bóg ci zapłać, książę — szepnął Pierścień, z uszanowaniem patrząc na Nikitę Romanowicza — dobrześ ich przycisnął. Nie daj im tylko czasu do namysłu, prowadź ich drogą ku Słobodzie... a potem co Bóg da!...

Trudnem było położenie Srebrnego. Przyjąwszy dowództwo, uratował Maksyma i wygrał na czasie, ale wszystko byłoby znów straconem, gdyby nie chciał prowadzić bujnej szajki. Książę zwrócił się w myśli do Boga i polecił się Jego opiece.

Już zbóje szykowali się do wymarszu, czekali jeno na jakiegoś Fedkę Poddubnego, który z rana wyszedł ze swym oddziałem i jeszcze nie wrócił.

— Oto i Fedka — ozwał się ktoś — zjawił się nareszcie z chłopcami.

Poddubnyj był to suchy chłop, zyzowaty na jedno oko, i z wieloma szramami na twarzy.

Żupan miał porozrywany. Szedł z ledwością zginając kolana, jakby już nad siły strudzony.

— Jakże tam? — spytał jeden opryszek.

— Ja myślę, że znów oberwał — dodał drugi.

— Oberwał, ale nie ja — rzekł Poddubnyj, siadając koło ognia. — Dużo, moi braciszkowie, leżało grzechów na mej duszy, a dziś, zdaje mi się połowa ubyła.

— A bo co?

Poddubnyj zwrócił się do swego oddziału.

— Dajcie no tu heretyka, chłopcy!

Do ogniska przyprowadzono związanego jeńca w kraciastym kaftanie. Na ogromnej głowie sterczała mu wysoka czapka z wygiętemi brzegami. Spłaszczony nos, wystające szczeki, wązkie oczy, świadczyły o nierosyjskiem jego pochodzeniu. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 22 września

Św. Tomasza z Wilanowa, biskupa, * 1488 † 1555.
Św. Maurycego, hetmana † 286 i towarzyszy męczenników,

Suchedni.

SŁOW.: ZELIMIR.

To mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: dobrze czyńcie drogi wasze i sprawy wasze, a będę mieszkał z wami na tem miejscu. (Jerem. VII. 3.)

Zdania:

Wiele od życia wymagać nie trzeba,
Tylko trochę serca i kawałek chleba.
J. I. Kraszewski.

Ucz się, ale gdybyś nie wiedzieć ile nauk pochłonął, a sił cielesnych zaniedbał, toś uczona baba, nie mąż. Kaz. Kaszewski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.31, zach. o gdz. 17.42. — Księżyc wsch. o godz. 14.40, zach. o godz. 22.07. Pierwsza kwadra Księżyca o godz. 3.41.7. Słońce, o godz. 12 stanie na stopniu 29,13 minut i 15 sek., we znaku Panny. Księżyc znajduje się w zodjakalnym znaku Koziorożca 3 stopnie 22 minuty.

Długość dnia wynosi 12 godzin 11 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wietrzno, ponuro. Jutro: pięknie.

OD WYDAWNICTWA.

Czyniąc zadość z licznych stron wyrażonym życzeniom, zamieszczać będziemy regularnie ceny jarzyn i produktów spożywczych, sprzedawanych na targu katowickim. Specjalny sprawozdawca będzie ceny te stwierdzał osobiście na targu.

Mamy nadzieję, że Szan. Czytelnicy z radością powitają wprowadzenie tej rubryki i odwdzięczą się nam za dążenie do udoskonalenia pisma przez zjednywanie nowych prenumeratów wśród swych znajomych.

— **Znowu projekty podwyżki komornego.** W swoim czasie donosiliśmy o projekcie Min. Skarbu w sprawie wprowadzenia podwyżki komornego, która to podwyżka pokrywałaby potrzeby częściowo funduszów na rozbudowę miast. Referat prasowy Min. Skarbu odwołał tę wiadomość pomimo, że pochodziła ona z Min. Skarbu.

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że sprawa podwyżki komornego przybrała formy aktualne. Wysunięty został projekt wprowadzenia w najbliższym czasie dodatku do komornego w wysokości 32 proc., przyczem 16 proc. doliczonoby w pierwszym roku, a drugie 16 proc. w drugim roku od dnia ogłoszenia rozporządzenia.

Według informacji ze źródeł urzędowych rozbudowa miast nie może liczyć w chwili obecnej na przypływy kapitału amerykańskiego, gdyż finansjera amerykańska wstrzymuje się obecnie od wszelkich operacyj wobec zbliżających się wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych i niewyraźnej w związku z tem sytuacji polityczno-gospodarczej — wobec czego, zdaniem urzędowych sfer, rozbudowa winna się opierać na źródłach lokalnych.

Wprowadzenie dodatku obciążyłoby lokatorów, i wymaga nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Chyba, że władze zdecydują się traktować ten dodatek w inny sposób i nie łączyć go zupełnie z pojęciem komornego a głównie z inkasowaniem tego komornego.

W sprawie wymienionej w najbliższym czasie rozpoczną się konferencje międzyministerjalne, poczem sprawa przedstawiona zostanie Komitetowi Gospodarczemu Ministrów.

— **W sprawie nabywania obywatelstwa obcego.** Ministerstwo Spr. Wewnętrzn., pragnąc przyspieszyć procedurę nabywania obywatelstwa obcego, wydało okólnik, w myśl którego Urzędy Konsularne mogą we własnym zakresie wydawać poświadczenia o braku przeszkód na nabycie obywatelstwa obcego, o ile przedtem zostały powiadomione przez właściwą władzę krajową, że stwierdzenie obywatelstwa polskiego nie może nastąpić w ciągu trzech miesięcy, ewentualnie pięciu, gdy chodzi o osoby, podlegające obowiązkom służby wojskowej.

— **Zasiłki dla Straży Ogniowych.** Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi szeroko zakreśloną przeciwogniową akcję zapobiegawczą, która przejawia się przedewszystkiem w zasilaniu straży pożarnych. W roku bieżącym P. Z. U. W. wydatkował przeszło 1 057 600 zł. tytułem zasiłku na uzupełnienie taboru strażackiego oraz wyszkolenie zawodowe. Do dnia 1 września udzielono zasiłków 1725 strażom ogniowem na sumę 800 000 zł. Oprócz tego udzielono samorządom 251 000 zł tytułem pożyczki na kupno auto-pogotowi strażackich i budowę studzien do celów obrony przeciwpożarowej. P. Z. U. W. wypłacił też związkom strażackim 257 600 zł. na prace nad wyszkoleniem drużyn.

Do usprawnienia polskiej straży ogniowej, którego dowodem jest ostatnie zwycięstwo i zdobycie pierwszej nagrody na zawodach międzynarodowych w Turynie, przyczynia się więc także i Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Szkoda, że powyższe zestawienie zasiłków Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych nie zawiera danych co do Województwa Śląskiego. Z zestawienia nie wynika, czy śląskie straże pożarne wogóle coś uzyskały.

Przy tej sposobności dodajemy, że w okresie czasu od 1 stycznia rb. do 15 sierpnia rb. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zlikwidował 160 pożarów zbiorowych (od 10-ciu nieruchomości wzwyż), podczas których spłonęło 3377 nieruchomości, straty ustalono na sumę ponad 6 000 000 zł. Najbardziej ucierpiały z powodu klęski ogniowej województwa: Lubelskie, Kieleckie i Poleskie.

— **Zamiany pożyczek inwestycyjnych.** Na mocy uchwały rady ministrów z dnia 29 maja rb. pożyczki inwestycyjne udzielone samorządom na zatrudnienie bezrobotnych w okresie lat 1926 i 1927 mogą być skonwertowane na pożyczki długoterminowe, zwrotne w 10 ratach rocznych, poczynając od 1 października 1928 r. przy oprocentowaniu 3 procent w stosunku rocznym.

Należności skarbu państwa od gminy m. Łodzi z tytułu pożyczek inwestycyjnych, zaciągniętych w tym okresie wynoszą 3 659 000 zł., które mogą ulec skonwertowaniu na zasadzie powyższej uchwały rady ministrów.

Sprawę powyższą rozpatrywał Magistrat na wczorajszem posiedzeniu. Na wniosek Wydziału Finansowego postanowiono wystąpić do Rady Miejskiej ze względu na korzystne warunki konwersji o skonwertowanie tych pożyczek i upoważnienie prezydenta Ziemieckiego i ławnika Kuka do przeprowadzenia wszelkich formalności, związanych z konwersją łącznie z wystawieniem nowych skryptów dłużnych.

Sprawa ta będzie rozpatrywana na posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej, które zwołane zostanie na czwartek, dnia 20 bm. o godz. 6,30 i zostanie wniesiona na porządek dzienny posiedzenia Rady Miejskiej, które odbędzie się w tymże dniu.

— **Rozporządzenie dotyczące uchylających się od służby wojskowej.** Władze administracyjne nie wiedziały dotychczas, z jakiego źródła i w jaki sposób pokrywać koszty, połączone z przymusowem odstawianiem uchylających się od powszechnego obowiązku wojskowego z ich miejsc zamieszkania do odnośnych władz wojskowych. Aby uniknąć chaosu w tej dziedzinie, minister spraw wewnętrznych wydał wyjaśniające rozporządzenie, mocą którego, jeśli władze administracyjne będą odstawiać na komisję poborową lub na raporty kontrolne uchylających się od stawienia, to koszty ich transportu, w myśl odnośnych ustaw, winni ponosić oni sami. To samo rozporządzenie dotyczy tych poborowych czy rezerwistów, którzy zagubili otrzymaną we właściwym P. K. U. kartę powołania wraz z biletem kolejowym. Jeżeli tacy uchylający się od powinności wojskowej w chwili ich zatrzymania nie posiadają pieniędzy na zapłacenie kosztów ich przewozu, to ponosi je zastępczo gmina miejsca pobytu transportowanego. Dopiero gmina ma prawo ściągnąć od winnego, w drodze egzekucji, należność za przejazd. Skarb państwa wtedy pokrywać będzie te koszty, kiedy okaże się, że uchylający się od służby względnie od ćwiczeń z powodu ubóstwa nie może należności gminie zwrócić.

— **Rozporządzenie Ministra Pracy o karach, nakładanych na robotników.** Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca rb. o umowie o pracę robotników, Minister Pracy i Opieki Społ. zarządził, co następuje:

1. Zakłady pracy, których regulamin przewiduje możność nakładania kar pieniężnych na robotników, obowiązane są prowadzić księgę kar pieniężnych, nakładanych na robotników według załączonego wzoru.

Księga kar powinna być prowadzona w formie książki sznurowanej. Do osznurowania i przyłożenia pieczęci lakowej księga powinna być przedstawiona inspektorowi pracy właściwego obwodu.

2. Księga kar powinna być przechowywana w zakładzie pracy i okazywana na żądanie organów inspekcji pracy.

3. Nałożenie kary pieniężnej na robotnika nie wyklucza prawa pracodawcy dochodzenia szkód i strat w myśl zasad prawa cywilnego. Takież prawo przysługuje robotnikowi w wypadkach nieprawnego nałożenia kary pieniężnej na robotnika.

— **Uzdrowiska państwowe.** Zakończyły się obrady zjazdu dyrektorów i lekarzy uzdrowisk państwowych. Uchwalono przeznaczyć całkowity dochód czysty z uzdrowisk państwowych w roku 1929-30, który wynieść ma około 2 000 000 na inwestycje nadzwyczajne. Gruntownej przebudowie uledz ma uzdrowisko państwowe w Ciechocinku na wzór uzdrowisk tego typu zagranicą. Opracowaniem nowego projektu zajmie się rada zdrojowa Ciechocinka. W Krynicy dokonane mają być wiercenia źródeł wody mineralnej. Przeprowadzona ma być kanalizacja i założona instalacja wodociągowa. Wprowadzony będzie w tem uzdrowisku nowy typ kąpieli sucho-gazowych. We wszystkich uzdrowiskach wybudowane będą pijalnie dla kuracjuszów.

— **Międzynarodowa konferencja kolejowa w Krakowie.** W dniach od 26 do 30 listopada r. b. odbędzie się w Krakowie konferencja w sprawie uruchomienia połączeń pociągów towarowych pośpiesznych i dalekobieżnych, przeznaczonych do przewozu ładunków w komunikacji międzynarodowej na okres 1928—1930, oraz dla omówienia innych spraw, połączonych z usprawnieniem tych przewozów. W konferencji weźmie udział około 80 delegatów kolei niemieckich, włoskich, austrjackich, jugosłowiańskich, bułgarskich, greckich, czechosłowackich, węgierskich, szwajcarskich, duńskich i holenderskich.

Województwo śląskie

* **Wiceminister spraw wewn. na Śląsku.** Przybyły do Katowic wiceminister spraw wewn. Jaroszyński i dyr. departamentu politycznego tegoż ministerstwa Paciorkowski, udali się w towarzystwie p. wojewody dr. Grażyńskiego, nacz. Wydz. Ośw. dr.Ręgorowicza i nacz. Wydz. Samorządowego dr. Dworzańskiego na objazd województwa. P. wiceminister zwiedził miejscowości Knurów, Jastrzębie, kolonję robotniczą w Świętochłowicach, oraz hutę żelaza w Król. Hucie. Wieczorem wicemin. Jaroszyński odjechał do Brna w celu zwiedzenia wystawy współczesnej kultury.

* **Co to znaczy?** We wtorek wydarzyła się w Gdyni groźna katastrofa, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęła za sobą wiele ofiar w ludziach. Koncern „Robur“ — jak wiadomo śląskie przedsiębiorstwo — przystąpił do budowy olbrzymiej wywrotnicy wagonowej dla przeładunku węgla, bezpośrednio z wagonów na statek. Wykonanie robót powierzono niemieckiej firmie z Duisburgu. Roboty wykonywane były pod wyłącznie niemieckim nadzorem technicznym. Gdy zaczęto windować belki żelazne, pękła jedna z lin, podtrzymująca windę dwuramienną, która zwolna przechyliwszy się, pociągnęła za sobą jeden ze słupów żelaznych i runęła w poprzek molo na piasek. Znajdujący się na wysokości kilkudziesięciu metrów w windzie robotnik Jan Grzymalski wyskoczył, jednak żelazna belka padła na niego, łamiąc mu nogę i rękę. W momencie katastrofy na szczycie budowy pracowało kilku monterów, którzy cudem uniknęli śmierci. Natychmiast na miejsce katastrofy przybyły władze portowe, władze policyjne, przedstawiciele firmy „Robur“ oraz konsorcjum francuskiego, prowadzącego budowę portu. Miejsce katastrofy zabezpieczono. Władze winne przeprowadzić surowe śledztwo, czy ma się tu do czynienia z niedbalstwem niemieckiej firmy, czy może z wypadkiem sabotażu. Oczekujemy wyjaśnień ze strony koncernu „Robur“.

* **Drugie orzeczenie w sprawie podwyżki wynagrodzeń w górnictwie.** Wobec protestu, złożonego ze względów formalnych przeciw orzeczeniu komisji arbitrażowej i pojednawczej w sprawie podwyżki zarobków od 4 do 9 proc. w górnictwie, odbyło się we czwartek ponowne posiedzenie komisji, która orzekła, że robotnicy, zatrudnieni w górnictwie, otrzymają podwyżkę płac w wysokości, wyznaczonej poprzednio.

Dodatki socjalne podwyższono o 6½ proc. Umowa obowiązuje od 1 września b. r. do 28 lutego 1929 r. Obie strony mają się wypowiedzieć w ciągu trzech dni, czy wyrok przyjmują. Natychmiast po wypowiedzeniu się stron, orzeczenie zostanie wysłane do Warszawy celem nadaniu mu mocy obowiązującej.

* **Więcej niż połowa wywozu naszego węgla idzie drogą morską.** W miesiącu sierpniu rb. zaznaczył się ponowny wzrost eksportu węgla kamiennego z Polski. Wzrost ten jest stosunkowo znaczny, bowiem wynosi 171 000 tonn. Ogółem w sierpniu wywieziono 1 260 000 tonn węgla zagranicę, z czego 503 000 tonn wyszło drogą morską przez Gdańsk, 169 000 tonn przez Gdynię i 1 000 tonn przez Tczew. Razem więc wywóz drogą morską wynosił w sierpniu blisko 54 proc. całego eksportu węgla.

* **Przedłużenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych.** „Monitor Polski" ogłasza zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej, że dla tych robotników, którzy do dnia 31 października 1928 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia w ciągu swego okresu, ustalonego w ustawie, przedłuża się wymieniony okres do 17 tygodni w całem województwie śląskiem. Zarządzenie niniejsze otrzymuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Z Katowickiego.

Katowice. (Dzień dziecka na wystawie „Wnętrze domu"). Z okazji trwającego obecnie „Tygodnia dziecka", odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 2-ej po południu na terenie wystawowym w parku Kościuszki w Katowicach „Dzień Dziecka". W skład programu Dnia dziecka wejdą: pochody dzieci, korowody, tańce, tysiące uciech, podarków i słodyczy, premjowanie pięknych dzieci. W Lunaparku na terenie wystawy: karuzele, koło śmiechu, wesołe beczki, egzotyczne zwierzęta, nurek morski, itd. Przedstawienie fakirów murzyńskich na tłuczonem szkle, połykanie ognia, lizanie gorącego żelaza. Covboye amerykańscy w walkach z prawdziwemi Indjanami, igrzyska konne, rzucanie lassem, najlepsi strzelcy świata. — Wstęp na wystawę, uprawniający do wejścia do Lunaparku dla dorosłych 1 zł. Każdy ma prawo do wprowadzenia bezpłatnie dwojga dzieci. Wstęp dla każdego następnego dziecka 50 groszy. Zarząd wystawy uprasza rodziców, by dzieci swe przyprowadzili o ile możności w strojach narodowych.

— (Targ na konie i bydło). Następny targ na zwierzęta domowe w Katowicach odbędzie się w Katowicach obok ulicy Piotra Skargi 3 października. Spęd bydła i koni jak zwykle odbędzie się od godz. 9—11 przed południem.

— (Tajemnicza paczka). W tutejszym urzędzie pocztowym przytrzymano przemyt przeznaczony do Poznania. Przesyłkę skonfiskowano. Paczka waży 8 kilogramów i zawiera różne przedmioty wartościowe, mianowicie zegarki, broszki, kolczyki, pierścionki i torebki damskie. Istnieje przypuszczenie, że towar zakupiono w Bytomiu. Nadawcy paczki dotychczas nie stwierdzono.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Znalezienie zwłok noworodka). W pewnym domu przy ul. Dworcowej, znaleźli robotnicy podczas czyszczenia dołu kloacznego zwłoki noworodka. Policja czyni poszukiwania za wyrodną matką.

Bielszowice w Katowickiem. (Samobójstwo). W własnem mieszkaniu odebrał sobie życie przez zastrzelenie Emil Jaworski z Bielszowic. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Nie drzemać w poczekalniach kolejowych). W poczekalni na dworcu kolejowym, skradziono pewnemu podróżnemu podczas drzemki 500 zł. Na szczęście złodzieja zdołano przytrzymać. Skradzione pieniądze oddano właścicielowi.

— (Wystawa szkoły dla umysłowo upośledzonych). Szkoła dla umysłowo upośledzonych w Królewskiej Hucie urządza z okazji „Tygodnia dziecka" wystawę szkolną. Celem wystawy jest zaznajomienie osób, interesujących się zagadnieniem wychowania i kształcenia dzieci anormalnych, z metodami pracy w szkole specjalnej. Wystawa otwartą będzie od czwartku 20 września do poniedziałku 24-go września włącznie, od godziny 8—12 przed południem, w szkole specjalnej w Król. Hucie przy ul. Bytomskiej 10.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Nieszczęście przy zbieraniu węgla). Na hałdach w pobliżu kopalni Pawła, został zasypany przez spadające masy kamienia kilkuletni chłopak. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Nowa placówka kulturalno - społeczna). Przed kilku dniami odbyło się w Zgodzie zebranie celem utworzenia sekcji Teatrów Ludowych Amatorskich. Przewodniczył nauczyciel p. Pałasz. Na zebranie przybyło przeszło 20 osób. Odczytawszy zebranym statut i po zapoznaniu się z nim wszyscy zebrani postanowili zostać członkami. Wybrano zarząd, w skład którego weszli: prezes naucz. Pałasz, sekretarka p. Smachówna, zast. p. naucz. Pitra, skarbniczka p. Sztefkowa, bibljotekarz p. Nowak, a reżyser p. Jan Gudol. Po omówieniu szeregu spraw, oraz zastanowieniu się nad urządzeniem rocznicy powstania listopadowego zamknięto zebranie organizacyjne.

Giełda pieniężna i towarowa.

Giełda pieniężna w Warszawie.
w dniu 20 września 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 zł.; za 100 franków francuskich 34,74 zł.; za 100 franków szwajcarskich 171,17 zł.; za 100 koron czeskich 26,36 zł.

Poznańska giełda zbożowa.
w dniu 19 września 1928 r.

Żyto 34,75—35,50. Pszenica 39,50—41.50. Jęczmień 33,50 do 34.50. Jęczmień browarowy 36—38. Owies 35—36.50. Mąka żytnia 65 proc. 51,25. Mąka żytnia 70 proc. 49,25. Osucie żytnie 26—27. Osucie pszeniczne 27—28. Groch Wiktorja 68—73. Raps 70—75. Prasowana słoma 5,00—5,20. Siano luźne 12—13. Obrót średni.

Masło i jaja. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Warszawa, Łódź, Wilno, Lublin, notuje następujące ceny za masło i jaja: masło mleczarskie I gatunek 6,80—7,20 zł. za kilogr. Masło mleczarniane II gatunek 6,40—6,80 zł. za kg. — Jaja świeże: Ceny rynkowe w hurcie za skrzynię 24 kop. 215—225 zł.

Bydło. W Poznaniu płacono dnia 18-go września rb. za 100 kg. żywej wagi: stadniki, najlepsze, najwyższa wartość rzeźna 160—170 zł., stadniki średnie, dobrze karmione, mięsiste 140—152 zł. Krowy i jałówki najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 178—182. Krowy i jałówki średnie, mięsiste, dobrze karmione 150—160 zł., krowy i jałówki lichsze 130—140 zł. Cielęta największej wartości rzeźnej 200—210 zł. Cielęta średnie 186—190 zł. Cielęta lichsze 174—180 zł. Świnie pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 216—218 zł. Świnie tłuste od 80—100 kg. żywej wagi 200—210 zł. Świnie i kiernozy około 80 kg. żywej wagi 186—194 zł. Świnie i prosięta lichsze 150—190 zł.

CENY TARGOWE W KATOWICACH.

z dnia 20 września 1928 r.

Kartofle za centnar (50 kg.)	8.—
Kartofle 12 funtów	1.—
Masło wiejskie za 1 funt	3.00—3.50
Masło mleczarniane za 1 funt	3.50—4.00
Jaja sztuka	0.20—0.22
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.40—1.60
Wieprzowina bez przykładki (kotlety)	1.80—2.00
Wołowina	1.40—1.60
Cielęcina	1.30—1.60
Cielęcina bez kości	2.00—2.20
Skopowina	1.60—1.80
Okrasa świeża	1.40—1.60
Okrasa wędzona	1.80—
Łój	1.70—1.80
Jarzyna.	
Kapusta biała (główka)	0.50—1.00
Kapusta modra za 1 funt	0.40—0.45
Marchew (wiązka)	0.30—0.50
Kalarepa (wiązka)	0.30
Cebula za 1 funt	0.15—0.20
Pomidory za 1 funt	0.45—0.50
Kalafiory sztuka	0.70—1.—
Fasola biała za 1 funt	0.70—0.90
Fasola zielona za 1 funt	0.60—0.70
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 funt	0.60—1.20
Gruszki IIgatunek za 1 funt	0.35—0.50
Jabłka doborowe za 1 funt	0.80—1.20
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.30—0.50
Śliwki doborowe za 1 funt	0.80—1.20
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.35—0.50
Cytryny sztuka	0.20
Grzyby prawdziwe za 1 funt	2.50—2.80

Z Pszczyńskiego.

Chełm w Pszczyńskiem. (Budowa nowego klasztoru). Wiadomo, że tutejsze Zgromadzenie Sióstr nie posiadało dotychczas własnego domu. W tym celu zarząd kościelny podarował zgromadzeniu pewien obszar ziemi w pobliżu kościoła pod budowę klasztoru. Budowę rozpoczęto z początkiem września. Prace postępują szybko i jest nadzieja, że na przyszły rok klasztór będzie zupełnie wykończony.

Woszczyce w Pszczyńskiem. (Zgon zasłużonego działacza rolniczego). W niedzielę 16-go po tygodniowej chorobie zmarł śp. Jan Brandys, rolnik, przewodniczący Kółka Rolniczego w Gardawicach. Zmarły pochowany został we środę 19 bm. na cmentarzu w Woszczycach przy licznym udziale ludności miejscowej i okolicznej. Znanego krzewiciela idei postępu rolniczego odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku szereg znanych, poważnych gospodarzy z jego gminy, oraz Woszczyc, Królówki, Zazdrości, Gostyni, Zgonia, Orzesza i Warszowic. Ostatnią przysługę kapłańską wyświadczył Zmarłymu ks. Zając, proboszcz parafji woszczyckiej w asyście ks. wikarjusza. Cześć pamięci wzorowego gospodarza!

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Usiłowane samobójstwo). Robotnik Gwozdek usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie się u klamki okiennej. W momencie, gdy kładł szyję do pętlicy, wszedł do mieszkania jeden z sąsiadów Gwozdka i zamiar popełnienia okropnego czynu udaremnił. Gwozdek, który jest bez pracy, postanowił targnąć się na własne życie pod wpływem silnego przygnębienia umysłu.

Chwałowice w Rybnickiem. (Poświęcenie kościoła). W niedzielę, dnia 7 października odbędzie się w naszej parafji doroczny odpust św. Teresy oraz poświęcenie nowego kościoła, który z wielkiemi trudnościami zdołaliśmy wybudować. Niestety, nie wszystko posiadamy, co do kościoła potrzeba. Dziękujemy Opatrzności, że wielkie dzieło szczęśliwie zostało wykonane. Wszyscy mieszkańcy cieszą się naprawdę, że nareszcie posiadają własną świątynię. Podziękowanie należy się wszystkim dobrodziejom, a osobne „Bóg zapłać" naszemu Wiel. ks. proboszczowi Śliwce za wszystkie trudy i mozoły, poniesione koło budowy kościoła. Sąsiednie parafje oraz czcicieli św. Teresy od Dzieciątka Jezus, prosimy o liczne przybycie na odpust i uroczystość poświęcenia naszego kościoła.

Żory. (Zastrzelony podczas manewrów) W jednym z poprzednich numerów naszej gazety, umieściliśmy wiadomość o nagłym zgonie kupca Wyrwasa z Żor, który brał udział w jesiennych ćwiczeniach wojskowych. Jako wachmistrz, Wyrwas prowadził kolumnę prowiantową. Gdy oddział odjechał od pewnej karczmy, gdzie był postój, nagle rozległy się strzały, oddane z nienacka. Wachmistrz Wyrwas został trafiony w podbrzusze. Rana była śmiertelna. Transportowano go latawcem do Krakowa, lecz w drodze zmarł. Wyrwas osierocił 2 dzieci, dożył 35 lat.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Przegląd bibljotek T. C. L.) W dniu 19 bm. dokonał prezes Rady Okręgowej T. C. L. p. Tadeusz Stark w towarzystwie kierownika Sekretarjatu T. C. L. w Królewskiej Hucie p. Wyrębskiego, wizytacji bibljotek w powiecie tarnogórskim, której wynik wypadł naogół korzystnie. W niektórych bibljotekach stwierdzono zapotrzebowanie książek, wobec czego postanowiono uzupełnić je nowemi dziełami jeszcze w bieżącym miesiącu. Wizytacja odbyła się w Żyglinie, Miasteczku, Lasowicach, Rybnej, Tarnowicach Starych, Tarnowskich Górach, Bobrownikach, Suchej Górze i Wielkich Piekarach.

— (Samobójstwo oficera). **W tych dniach odebrał sobie życie przez zastrzelenie porucznik Kłaczyński z 3 pułku ułanów. Dlaczego targnął się na własne życie, nie wiadomo.**

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Zasądzenie za morderstwo rabunkowe). Dnia 20 czerwca w roku 1926 został zamordowany chałupnik Pawelczyk. O zamordowanie Pawelczyka posądzono robotnika Józefa Gambusia z Pawonkowa i rzeźnika M. Webera z Kluczborka. Obydwóch aresztowano w Kluczborku i osadzono w więzieniu w Oleśnie na Śląsku Opolskim. W lutym zeszłego roku Gambuś wyłamał się z więzienia, a Webera wypuszczono z aresztu śledczego. Obaj schronili się na teren Województwa Śląskiego. Na wniosek niemieckich władz Weber i Gambuś zostali ponownie aresztowani przez polską policję i osadzeni w więzieniu. W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa przeciw Gambusiowi i Weberowi przed sądem w Lublińcu. Sąd skazał każdego z nich na 15 lat ciężkiego więzienia.

Z całej Polski.

Wilno. (Dziennikarze niemieccy w Wilnie). Bawiła tu wycieczka katolickich dziennikarzy niemieckich z Bawarji, która z wielkiem zainteresowaniem zwiedziła Wilno i okolicę. Dziennikarze zapoznali się dokładnie z tut. stosunkami. Zaopiekowała się nimi kurja arcybiskupia, która podejmowała ich wczoraj w imieniu nieobecnego arcybiskupa Jałbrzykowskiego śniadaniem. Śniadanie to zaszczycił swą obecnością wojewoda Raczkiewicz. Na cześć gości toastował ks. biskup Bandurski, podkreślając, że Wilno jest perłą Korony Polskiej. W imieniu wycieczki podziękował dr. Mater w słowach nacechowanych szczerym pacyfizmem, zapewniając, że dziennikarze niemieccy pracować będą usilnie w duchu ugruntowania pokoju na wschodzie Niemiec i zachodzie Polski. Dziś wieczór po przyjęciu w siedzibie Ligi Katolickiej odbył się w salonach pałacu wojewódzkiego raut, na który przybył ks. biskup Bandurski, przedstawiciele duchowieństwa katolickiego, uniwersytetu Stefana Batorego i prasy. P. Wojewoda wzniósł toast na pomyślność gości, podkreślając rolę, jaką w Polsce odgrywało Wilno i zaznaczył, że współżycie narodów zależy od wzajemnego poznania się, do czego przyczyniła się wycieczka. P. wojewoda toastował też na rzecz stałego, wzajemnego, głębokiego zrozumienia się i harmonijnego współżycia narodów. W imieniu wycieczki odpowiedział dr. Mater z Dortmundu, dziękując za serdeczność, z jaką podejmowani byli dziennikarze niemieccy w Wilnie, które sprawiło na nich niezatarte wrażenie.

Ostatnie telegramy.

Przygotowania do obchodu dziesięciolecia niepodległości.

Warszawa. (AW.) Minister Składkowski zakomunikował wojewodom ogólne wytyczne, któremi winni się kierować naczelnicy 2-giej i 3-ciej instancji przy pracach nad zorganizowaniem święta 10-cio lecia niepodległości państwa polskiego. Święto to winno być wyzyskane w celu pobudzenia inicjatywy społecznej i ofiarności publicznej w kierunku budowy i rozszerzenia instytucyj kulturalno-oświatowych, obejmujących najszersze koła ludności, a tem samem do unikania kosztownych i zbytecznych wydatków. Święto to, winno, według polecenia p. ministra Składkowskiego być obchodzone najuroczyściej.

Marsz. Piłsudski na zawodach piłki nożnej

Bukareszt. (PAT.) Marszałek Piłsudski przybędzie tu w niedzielę, aby być obecnym na zawodach piłki nożnej, rozgrywanych pomiędzy drużynami armji rumuńskiej i polskiej. Wieczorem koła wojskowe wydadzą bankiet na cześć dotstojnego gościa.

Podróż min. Zaleskiego.

Warszawa. (AW.) We czwartek wieczorem minister Zaleski wyjechał z Genewy przez Paryż do Warszawy. Przyjazd jego oczekiwany jest w niedzielę wieczorem wzgl. w poniedziałek.

Strajk przez nieporozumienie.

Łódź. Tel. wł.) W przemyśle łódzkim wybuchł strajk z powodu wywieszenia przez przemysłowców tabeli kar, opartej na dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wyjechali do Łodzi delegaci Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, którzy mają za zadanie stwierdzić, czy wywieszenie tych tablic nie uchybia ustawie oraz wyjaśnić robotnikom zdobycze tej nowej ustawy.

Dalsza podróż prez. Hindenburga.

Berlin. (Tell wł.) Z Wrocławia wyruszył prez. Hindenburg w dalszą podróż po Śląsku w towarzystwie starosty krajowego, Thaera, właściciela dóbr w województwie śląskiem. Prez. Hindenburg odwiedził Lignicę i Głogów, gdzie wygłoszono mowy, zapewniające o wytrwaniu w obronie niemczyzny w tej nadgranicznej twierdzy przeciwko napaściom sąsiadów, otaczających Śląsk.

Nowa podróż „Zeppelina".

Berlin. (Tel. wł.) Olbrzymi statek powietrzny „Zeppelin" wyruszył z Friedrichshafen w drugą próbną podróż. Przeleciał on granicę szwajcarską i przeleciawszy nad Zurychem, podążył z powrotem do Niemiec. Po 10-godzinnym locie, w którym dotarł aż do Frankfurtu nad Menem, „Zeppelin" wylądował bez szwanku w Friedrichshafen.

Kiedy wróci Stresemann?

Berlin. (PAT.) Kilka dzienników berlińskich przynosi wiadomość, że stan zdrowia ministra Stresemanna poprawił się znacznie, tak że można się spodziewać, że minister już w najbliższym czasie będzie mógł z powrotem objąć urzędowanie. Wbrew temu doniesieniu „8-Uhr Abendblatt" podaje, że sprawa powrotu ministrą Stresemanna do Berlina nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta, i że decyzję ostateczną w tej sprawie powezmą lekarze, którzy mimo wyrażenia przez ministra chęci objęcia z powrotem prac, uważają za rzecz niewskazaną, aby powrócił on do Berlina w miesiącu październiku, który jest specjalnie niezdrowym na terenie Berlina.

Międzynarodowa konferencja socjalistów.

Berlin. (PAT.) Zarząd niemieckiej partji socjalistycznej otrzymał list od sekretarjatu socjalistycznej partji francuskiej, zawierający propozycję zwołania wspólnej konferencji socjalistów Niemiec, Francji, Anglji i Belgji w Paryżu dla omówienia obecnej sytuacji międzynarodowej. Zarząd partji odpowiedział wyrażeniem zgody na wzięcie udziału w takiej konferencji. Z ramienia socjalistów niemieckich udadzą się na konferencję socjalistów do Paryża przewodniczący stronnistwa, poseł Wels i poseł Crispien.

Prace Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło sprawozdanie o wniosku w sprawie rewizji statutu Trybunału Międzynarodowego Sprawiedliwości. Następnie Zgromadzenie wysłuchało sprawozdania o pracach komitetu finansowego. Z kolei Breitscheid złożył sprawozdanie o stosunkach pomiędzy Ligą Narodów a podległemi jej instytucjami i organizacjami. Sprawę bezpieczeństwa i rozjemstwa referował Politis, przedstawiając obszernie prace, dokonane w tej dziedzinie. Wreszcie przyjęto rezolucję w sprawie kontroli fabrykacji broni, amunicji i materjałów wojennych oraz raport w sprawie wzoru traktatu, przygotowanego przez komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa w celu wzmocnienia środków, zmierzających do zapobieżenia wojnie.

Ministrowie francuscy obradują

Paryż. (PAT.) Na posiedzeniu rady gabinetowej Briand przedstawił rezultaty obrad genewskich, poczem rozpoczęto dyskusję nad organizacją ministerstwa lotnictwa. Laurent Eynac domagał się zcentralizowania służby lotnictwa cywilnego, oraz technicznej służby lotniczej wojska. W sprawie tej nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

Znowu wrzenie w Hiszpanji.

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesień z granicy hiszpańskiej, hiszpańskie koła oficjalne obawiają się dalszych niepokojów, w związku ze stłumionym niedawno spiskiem.

Wszędzie, a przedewszystkiem w Barcelonie i Madrycie wydano ostre zarządzenia, dla zapewnienia bezpieczeństwa. Oddziały policji pilnują parków artyleryjskich i śledzą mieszkania głównych przywódców radykalnych i republikańskich. Minister spraw wewn. wydał zakaz wszelkich zgromadzeń. Wiele lokali zebrań zostało policyjnie zamkniętych.

Szczególne wzburzenie panuje w Barcelonie. Oficerowie tamtejszego garnizonu okazują głośne niezadowolenie, że Primo de Rivera w czasie ostatniej amnestji nie zwolnił oficerów ukaranych więzieniem.

Uchwały rady faszystowskiej.

Rzym. (PAT.) Wielka Rada Faszystowska obradowała nad następującemi sprawami: ustaleniem listy deputowanych, mianowaniem i odwoływaniem członków dyrektorjatu oraz nad wszystkiemi kwestjami, dotyczącemi zagadnień konstytucyjnych, jak następstwem tronu, władzą króla, składem i działalnością Wielkiej Rady i Parlamentu, atrybucjami szefa rządu, stosunkiem państwa do Kościoła katolickiego, wreszcie międzynarodowymi traktatami. Rada postanowiła, że członkowie Rady nie mogą być aresztowani lub poddani procedurze karnej bez specjalnego upoważnienia. Posiedzenia Rady są tajne.

Schronisko dla wychodźców

Paryż. (PAT.) W obecności przedstawicieli władz francuskich ambasador Chłapowski dokonał uroczystego otwarcia schroniska dla wychodźców polskich, zmuszonych do przejściowego pobytu w Paryżu.

Król hiszpański w podróży

Kopenhaga. (PAT.) Król Alfons hiszpański w drodze powrotnej ze Szwecji złożył krótką wizytę królowi duńskiemu w jego letniej rezydencji w Skagen. Wizyta ta miała charakter ściśle prywatny.

Krwawe rozruchy w Albanji.

Białogród. „Politika" donosi ze Skutari, że w Albanji po ogłoszeniu się królem Achmeda Zogu, dały się zauważyć objawy niepokojące.

Rozłam między muzułmanami i katolikami zaostrzył się na skutek wiadomości, że król Zogu zamierza ożenić się z księżniczką włoską, i że przytem oczywiście miałby przejść na katolicyzm.

Przed kilkoma dniami wydarzyły się już krwawe starcia, podczas których jednego chrześcijanina zabito i jednego księdza katolickiego ciężko poraniono.

Smiertelny lot panienki.

Londyn. (PAT.) Pewna młoda lotniczka, która dokonała swego drugiego wzlotu, zabiła się, spadając na lotnisku w Brockland.

Drogi adwokat

Wiedeń. (PAT.) Według doniesień dzienników białogrodzkich, do znanego paryskiego adwokata Morrog Giferri zgłosiła się redakcja pisma białogrodzkiego „Jedińctwo", która w swoim czasie wzywała do zamordowania Stefana Radicza i Pribicewicza, z prośbą o objęcie obrony aresztowanych posłów Racicza, Popowicza i Jowanowicza. Adwokat Morrog Giferri oświadczył gotowość objęcia obrony za sumę pół miljona dinarów, która to suma zostanie zebrana ze składek.

Piorun zabił pięciu robotników.

Zawiercie. (Tel. wł.) W czasie krótkiej burzy, jaka przeszła tutaj popołudniu, piorun zabił pięciu robotników, którzy schronili się pod ścianę nowo budującego się domu przy ulicy Paderewskiego.

Huragan także w Nowym Yorku.

New York. (PAT.) W Nowym Yorku rozszalała się burza, będąca prawdopodobnie zakończeniem huraganu, który spustoszył wyspy Dziewicze i Florydę. Wiatr był tak silny, że musiano powstrzymać ruch na ulicach, ponieważ pojazdy i przechodnie byli przewracani pędem powietrza.

Z całego świata.

Najokropniejsze więzienia.

Dawniej uchodziły za bardzo straszne więzienia rosyjskie, a potem i austrjackie, obecnie, jak pewien podróżny stwierdził, wyrazem największego okrucieństwa mają być więzienia w Mandżurji. Na placu, otoczonym podwójnym wałem z drzewa, widział on kilkanaście sklepionych komórek do których promień słońca nigdy nie dochodzi. W komórkach tych poustawiane są, jedna na drugiej, klatki drewniane, nieco dłuższe nad jeden metr a 75 centymetrów wysokie. W klatkach umieszcza się za karę przestępców okutych w ciężkie kajdany, przymocowane u szyi i rąk. Nie mogą oni ani stać, ani się położyć, pożywienie otrzymują przez mały otwór w boku klatki, a są nadto wystawieni na zimno, które zwłaszcza nocami bywa bardzo przejmujące. W tych okropnych norach nieszczęśni zbrodniarze spędzają często całe życie.

Osobliwy pomnik.

We Francji i Anglji wystawiono w ostatnich czasach kilka pomników dla zwierząt, przeważnie dla psów, które czynami podobnemi do ludzkich przysłużyły się ludzkości jak np. przy ratowaniu tonących, przy obronie podczas wojny itp. Amerykanie jednak, którzy zawsze gonią za osobliwością, wystawili i odsłonęli uroczyście pomnik, który w rzędzie nowożytnych pomników może uchodzić za bardzo osobliwy, prawie jedynie w swym rodzaju, bo oto poświęcony, jest pamięci — krowy. A jaka była rzekoma zasługa, krowy, że warto było zachować jej pamięć na czas dłuższy? Oto krowa ta, która zdechłaby w dwunastym roku życia swego, odznaczała się nadzwyczajną wydajnością mleka i pod tym względem na wystawach i konkursach brała pierwsze nagrody. Czyż to wystarcza, aby uwieczniać pamięć krowy? Jakież wobec tego powinny być pomniki, które mają być dowodami czci i uznania dla ludzi, zasłużonych około swego narodu, około dobra całej ludzkości!?

17-ta Loterja Państwowa.

V klasa — Jedenasty dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane:

10 000 zł. nry: 30674 89494 114238.

5 000 zł. nry: 7367 15183 68689 109070 110664.

3 000 zł. nr. 100013.

2 000 zł. nry: 10759 37171 39086 54045 99368 128359 138974 150932.

1 000 zł. nry: 7662 9548 12366 16485 21203 30923 42046 55476 74303 75917 91781 97057 99466 100151 103869 104013 107589 110767 117250 125923 131871.

600 zł. nry: 18597 22977 24757 26499 34162 35362 43864 49115 54453 60405 68080 68445 77298 78389 95819 98045 106670 108363 120239 127085 147071 150824.

500 zł. nry: 978 2769 6316 6833 11577 11720 11830 14282 14593 15912 17220 17406 17970 18932 20496 21029 21573 22708 23726 24448 24485 25085 25175 25203 26880 27382 27742 28770 29318 30521 33054 36535 36538 36595 38196 38753 41091 41303 43936 46579 46960 46985 47967 49954 50473 53759 54020 54450 55425 56077 57783 58248 59543 59878 60314 60542 60883 61262 63023 65016 65922 67341 70611 71664 73071 76083 76310 76804 77923 80816 81122 81238 82460 82919 82920 83026 83208 83609 83961 85075 85102 86136 86546 88218 88526 90488 90801 94300 94850 95344 97691 101550 102348 103591 104130 105082 105218 105511 106464 107002 111928 113410 115293 116337 117148 117870 123014 123039 124334 124973 127429 135335 136680 137788 139731 140049 144055 144209 144912 145541 145792 148842 148981 149960 150009 150842 154574.

Program radjowy.

Sobota, 22 września 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych — 17.00 Skrzynka pocztowa dla dzieci — 17.25 Odczyt o umysłowem wychowaniu młodzieży — 18.00 Audycja dla dzieci i młodzieży — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt Stosunek Słowackiego do natury — 20.05 Odczyt śląskiego komitetu Opieki nad dzieckiem: narodowe i społeczne wychowanie młodzieży — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt: „Z racji tygodnia dziecka" — 17.25 Odczyt: „Typy radjostacji odbiorczych telefonicznych i telegraficznych" — 18.00 Program dla dzieci — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Radjokronika — 20.30 Muzyka operetkowa — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 17.00 Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyt: „Jaki cel przyświeca umysłowemu wychowaniu młodzieży — 18.00 Audycja dla młodzieży „Bogaty kramarz Par" tłumaczenie z niemieckiego) — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Przegląd polityki zagr. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 17.15 Kurs wyższy języka angielskiego — 17.40 Ze świata kobiecego — 18.00 Program dla dzieci — 19.00 Gawęda reporterska — 19.30 Odczyt: „Prawo autorskie" — 20.30 Koncert wieczorny — 21.00 Muzyka kameralna 21.30 Pieśń niemiecka — 22.20 Nadprogram — 22.40 Muzyka taneczna — 4.00 Koncert nocny.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Wesoły koncert z Gliwic — 20.30 Świat kobiety dzisiejszej — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 16.00 Odczyt: „Choroby włosów" — 17.00 Wesoła reporterka — 17.30 Koncert kwartetu salonowego — 20.30 „Im Liebespavillon" — operetka Meyera — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 18.05 Muzyka kameralna — 19.25 Recytacje — 20.30 „Bajka z Florencji" operetka w 2 aktach Benatzkiego. Następnie muzyka taneczna.

SPORT

Komunikat nr. 19.
z posiedzenia Zarządu Podokręgu SIZOPN Rybnik
z dnia 12 września 1928 r.

Obecni: pp. Pękała, Oleś, Hitlawski, Szymik, Nowak, Ochwat i Szołtysek.

1. Ukarano gracza Konkola z KS. Sokół Niedobczyce za umyślne kopnięcie przeciwnika w zawodach o mistrzostwo contra Naprzód 23 Rydułtowy, dyskwalifikacją od dnia 15-go września do 15 listopada 1928 r.

2. Zwraca się wszystkim klubom jeszcze raz uwagę na przepisy SIZOPN., iż nie wolno żadnemu towarzystwu rozgrywać zawodów z klubami, niezgłoszonymi dla SIZOPN (S. M. P.)

3. Zawieszono od dnia 15 września rb. KS. Sokół Wodzisław i zabrania się wszystkim klubom występować z powyższem towarzystwem.

4. Postanowiono urządzić **w dniu 7 października rb. o godzinie 15,30 na boisku KS. Rybnik 20 zawody reprezentacyjne pomiędzy kl. B-ligi — kl. B.** Zakazuje się wobec tego w dniu tym urządzanie jakichkolwiek imprez sportowych przez towarzystwa, należące do podokręgu.

Na zawody wyznaczono następujących graczy:

Drużyna klasy B-Ligi:

Weiss, Kuna (KS. Rybnik 20), Scholz, (KS. Naprzód 23), Grzesista, Grabmeyer (KS. Rybnik 20), Schneider, Maciosek, Kuźnik, Halfar (KS. Naprzód 23), Dornia, Daniel (KS. Rybnik 20). Rez.: Szullik (KS. Rybnik 20) i Sodmok (KS. Naprzód 23).

Druż. klasy B.

Knauer (Kol. KS. Sarmata), Grüner (KS. Błyskawica), Występ (Kol. KS. Sarmata), Szędzielorz (KS. Silesia), Szędzielorz (KS. Pierwszy), Wacławek (Kol. KS. Sarmata). Gruszka, Latocha, Szymura (KS. Błyskawica), Boniarek, Lesznik (Kol. KS. Sarmata).
Rez.: Ochwat i Kroll z KS. Pierwszy.

Wymienieni gracze stawią się z bucikami i sztucami w lokalu KS. Rybnik 20 o godz. 14-ej. Za punktualne przybycie graczy odpowiadają odnośne towarzystwa. Dla druż. B-Ligi stawia ubranie sportowe KS. Rybnik 20, zaś dla druż. kl. B., Kol. KS. Sarmata Rybnik.

Jako przedmecz o godz. 14-ej odbędą się zawody KS. Rybnik II sen. — KS. Silesia Rybnik-Paruszowice II sen.

5. Ukarano KS. 23 Czerwionka ostrą naganą za grywanie z klubem niezgłoszonym dla SIZOPN.

Sprawy towarzystw.

Wielkie Hajduki. Chór męski „Harmonja" urządza w sobotę o godz. 7,30 wieczorem w lokalu Hotelu Śląskiego miesięczne zebranie.

Tarnowskie Góry. Towarzystwo śpiewu „Mickiewicz" zawiadamia swych członków oraz sympatyków, że we czwartek, dnia 20 bm. o godz. 19-ej na małej sali Domu Ludowego odbędzie się miesięczne zebranie. Liczny udział pożądany.

Zebrania rolnicze połączone z wykładami fachowo-rolniczemi,

odbędą się w niedzielę 23 września rb. w następujących Kółkach Rolniczych (gminach):

Rudołtowice, pow. Pszczyna, godz. 16-ta, gosp. p. Szymy.
Mokre, pow. Pszczyna, godz. 15-ta, gosp. p. Brożka.
Baranowice, pow. Rybnik, godz. 16-ta, lokal szkolny.
Lubecko pow. Lubliniec godz. 15-ta, gosp. p. Grzesika.

Zebrania powiatowe w III kwartale 1928 r.

W niedzielę **23 września rb.** o godz. 14-ej odbędzie się zebranie delegatów Kółek Roln. powiatu tarnogórskiego w Tarnowskich Górach w szkole rolniczej.

W środę, **26 września rb.** o godz. 10-ej odbędzie się zebranie delegatów Kółek Roln. pow. Lublinieckiego w Lublińcu, w restauracji p. Pilawy (naprzeciw targowicy).

Członków Kółek Rolniczych uprasza się o przybycie na powyższe zebrania.

Odpowiedź redakcji.

Listowemu w Katowicach. Bardzo pochlebną ocenę naszego dziennika przez Szan. Pana, jako abonenta, czytaliśmy z wielkiem zadowoleniem. Wszystkie Pańskie rady i wskazówki oczywiście są dobre i według możności, stopniowo będziemy się starać polepszyć i urozmaicić treść naszej gazety. Szczególnie będziemy pamiętać o obrazkach, bo pod tym względem życzenia ogółu czytelników nie są podzielone. Prosimy Szan. Pana przybyć do naszej redakcji. Chodzi nam bowiem o pozyskanie nowego korespondenta z kół urzędników pocztowych. Oczywiście, że dyskrecja jest pod każdym względem z naszej strony zapewniona.

Pan A. B. w Brzezinach Śląskich. Kto udziela lekcji języka angielskiego, dowie się Pan najlepiej przez płatne ogłoszenie w gazecie. Redakcja z zasady takich adresów nie podaje.

Krótko-zwięzłowato.

W ciele ludzkiem jest przeszło 4050 muszkułów.

*

Jedwabne cylindry nosi się od roku 1820.

*

U szarańczy znajdują się przyrządy słuchu na przednich nogach.

*

Ptak Moa, zwany naukowo Dinornis, który bywał 4 metry wysoki, wymarł przed 500 laty.

*

Na skórę murzynów i najgoretsze promienie słońca nie wywiera żadnego wpływu.

*

Największy termometr, którego sam wykaz stopni ciepła i zimna ma 22 metry rozmiaru, znajduje się w Monachjum, stolicy Bawarji.

*

W wielkiej brazylijskiej rzece Amazonce są ryby, które z siebie wydają tak silne uderzenia elektryczne, że nawet człowieka mogą uśmiercić.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na IV. kwartał. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia.

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc IV. kwartał 1928 r.	9.00	1.08	10.80

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc październik 1928 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....